Konto czekowe P. K. O. Poznań Nr. 200 934. — Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE SOBOTA, DNIA 19 SIERPNIA 1939 — N Nr 99

## Niemcy zawsze jednacy, jak sprzed 150 laty, tak i dziś!

Przysłowie nasze opiewa: „Jak świat światem — nie będzie Niemiec Polakowi bratem!” Przysłowia ludowe mają to do siebie, że opierają się na wiekowych doświadczeniach i stąd zwykle głoszą prawdę. Tak się też rzecz ma i z wyżej przytoczonym **przysłowiem**.

Byli jednak tacy, którzy wierzyli, że można kłam zadać głoszonej przez owe przysłowie prawdzie. W jednym z ostatnich artykułów wstępnych opisaliśmy, jak drogo **zapłacili przed 150 laty nasi ojcowie** za swą łatwowierność w stosunku do Prus, z którymi Polska **zawarła sojusz zaczepno-odporny przeciw Rosji**, a który to pakt Prusy zużyły jedynie na to, by za jego pomocą przygotować w tajemnicy i zupełnym ukryciu wraz z Rosją **rozbiór Polski**, przy czym z niesłychaną perfidią i cynizmem aż do ostatniej chwili ówczesny król pruski zapewniał solennie Polskę i zaklinał się wobec niej, że ma **niezłomny zamiar wszystkie zobowiązania tego sojuszu jak najwierniej i jak najsumienniej dotrzymać**.

W r. 1934 zawarty został między III Rzeszą a Polską **pakt o wzajemnej nieagresji**. I znów znaleźli się tacy naiwni i płytcy w swych myślach i rozumowaniach a lekkomyślnie łatwowierni politycy po stronie sanacyjnej, którzy **uwierzyli w uczciwość i szczerość** niemieckich zapewnień, że może być Niemiec Polakowi bratem i dając wiarę rozmaitym obłudnym, a mdławo słodkim enuncjacjom Hitlera na temat przyjaźni polsko-niemieckiej, którą nawet stawiał innym państwom za wzór jako i o trwałości i realności, którą tak często publicznie zapewniał, mimo, że przecież przedtem, nim się stał mężem stanu i wodzem narodu niemieckiego, w swej książce, którą podał niejako jako ewangelię narodowo-socjalistyczną do przestrzegania, wyraźnie głosił bez obsłonek brutalną **politykę eksterminacyjną** w stosunku do narodu polskiego.

Mimo to uwierzyli oni w swej bezgranicznej naiwności i nieuctwie politycznym szczerości zupełnej zmiany poglądu Hitlera w stosunku do Polski, gdy stanął na czele państwa niemieckiego. Na szczęście Hitler sam swymi brutalnymi i niezręcznymi chwytami jeszcze w samą porę zdarł z oblicza swego maskę obłudy, którą nosił wobec Polaków i pokazał swe prawdziwe oblicze, przez co dostatecznie skutecznie zdołał otworzyć oczy wszystkim tym naiwnie łatwowiernym politykom polskim, którzy wierzyli, że można odmienić zachłanną naturę niemiecką i w ten sposób zamierzonym **zdradzieckim zamiarom**, knutym tak samo jak przed 150 laty pod płaszczykiem paktu z Polską, będzie można jeszcze w sam czas przeszkodzić i je doszczętnie unicestwić.

Co do nas, którzyśmy od młodych lat skutkiem niewoli skazani byli na przymusowe współżycie z Niemcami i przeto ich właściwości w całej pełni poznać i przeniknąć byli w stanie, to nigdy ani na moment nie łudziliśmy się, mimo paktu o nieagresji co do istotnych zamiarów Hitlera w stosunku do Polski. Stale dawaliśmy temu wyraz na łamach naszego pisma.

Aby nie być gołosłownymi, przytaczamy choć tylko dwa, co do tego przez nas wyrażone zdania i oceny. I tak, kiedy na początku roku 1934 rozeszły się pogłoski o tym, że Niemcy po ustąpieniu z Ligi Narod. usiłują zawrzeć z Polską oddzielny pakt o nieagresji i kiedy po stronie niemieckiej usiłowano ku temu przygotować odpowiedni grunt psychiczny i polityczny, my wówczas, aby rozwiać wszelkie złudzenia co do skuteczności i użyteczności takiego paktu, w artykule **„Syrenie głosy od strony hitlerowskich Niemiec ku Polsce”** z dnia 13 stycznia 1934 r. tak dosłownie pisaliśmy:

„Obecnie w myśl zasady: „podziel ich i panuj nad nimi” Niemcy usiłują z **każdym z mocarstw z osobna** się **„porozumieć”**. Ofiarują każdemu z nich pokój. Nie na długo oczywiście. — **Na lat 10 najwyżej. — Tyle właśnie, ile potrzebują, by się móc dozbroić i potem nawet najsilniejszym państwom Europy stawić czoło.** Tym pokojem wzgl. paktem o nieagresji raczą jedno państwo po drugim. A wtedy od razu **mu się zwiąże ręce** po to tylko, aby swe własne mieć tym wolniejsze **przeciw tym, których chce się na pierwszym miejscu zadławić.** Przypuśćmy, **Polska pójdzie** na ich pakt o nieagresji. W ten sposób na 10 lat **zostanie skrępowana.** A w tym czasie **Niemcy będą mogły spokojnie** uporać się **z Francją**, aby następnie załatwić **się z Polską.** Albo odwrotnie, Polska odmówi, a Francja ulegnie pokusie paktu o nieagresji. Wówczas na Polskę się rzucą, **a Francję zostawią sobie na później.** Jedynie **Polska okazała się mniej odporną. Nie rzuciła się coprawda Niemcom w objęcia**, ale też i **nie odrzuciła ich propozycyj** co do dalszych pertraktacyj na ten temat. To nieodmowne stanowisko od razu wzbudziło po stronie niemieckiej ogromne nadzieje. A nuż uda się naprawdę w ten sposób **usidlić Polskę** Obstawia się ją przeto zewsząd czułymi **słówkami i komplementami.** Gorące pochwały sypią się też w stronę tych, którzy dziś **rządzą Polską** Taka antypolska nawskroś gazeta, jak „Deutsche Allgemeine Zeitung”, posuwa się nawet aż do stwierdzenia faktu, że właściwie **między Polską a Niemcami nigdy nie było wojny.** Jednym słowem, **istna sielanka sąsiedzka między Polską a Niemcami. — Nawet o Pomorzu i Śląsku się już nic nie wspomina.** Chyba nie potrzeba tłumaczyć, w jakim celu nadaje się sprawie polskiej takie nastawienie. **Niemcy nigdy nie okazywali się dla Polski bardziej niebezpiecznymi, jak wtedy, gdy się do niej zbliżali w masce przyjaciół. Wówczas w zanadrzu i w zamiarze mieli zawsze dla niej śmiertelny cios. Nie inaczej też i dzisiaj.** W programie hitlerowskich Niemców jeszcze bardziej niż kiedykolwiek bądź spotęgowany jest „Drang nach Osten“, parcie na wschód. Jedynie i wyłącznie też po to w ostatnich czasach tak pożądliwie wyciągają **ku nam swe ramiona, aby nas w tym swym „braterskim” uścisku udusić. Byłoby nie do darowania** lekkomyślnością snuć z tego wnioski, że w stosunku **z Niemcami się coś naprawdę zmieniło na lepsze.** To są jedynie pozory — to są jedynie taktyczne formy ze strony Niemiec, za którymi **kryje się zamiar uśpienia czujności społeczeństwa polskiego i zyskania na czasie**, na to jedynie, aby się móc **przygotować do zadania Polsce w stosownej chwili decydującego ciosu**”.

A kiedy ten pakt o nieagresji stał się już **rzeczywistością**, zaraz po jego podpisaniu w artykule z dnia z dnia 1 lutego 1934 zatyt.: „**Co sądzić o podpisaniu paktu o nieagresji między Polsk a Niemcami**”, takie wypowiedzieliśmy o nim nasze zdanie:

„Że tego rodzaju rozwiązanie sprawy z Polską (tj. zawarcie paktu o nieagresji) **leży po linii polityki Hitlera**, o tym **nie należy wątpić.** Aczkolwiek bowiem jego cały program i ideologia nastawione **są jeszcze bardziej**, niż to było u poprzednich rządów, **na parcie na wschód** („Drang nach Osten“), to jednak jego **spryt polityczny każe mu realizację tego zamiaru odłożyć na później.** Najpierw ma on jeszcze inne ważne sprawy do uregulowania. Przede wszystkim chce wpierw przyłączyć **Austrię do Niemiec i wygrać plebiscyt w Zagłębiu Saary przeciw Francji.** Potem potrzebuje on jeszcze pewnego **czasokresu** na uporządkowanie wewnętrznych stosunków i na dostateczne dozbrojenie się. Uważa widocznie **czasokres 10-letni za wystarczający na osiągnięcie tego celu.** Dlatego na ten okres **chce mieć spokój ze strony Polski i gwarancję, że mu w realizacji tamtych jego zamierzeń nie będzie przeszkadzała.** I dlatego te jego **usilne zabiegi, mimo żywiołowej nienawiści do Polski** i Polaków, by z **Polską dojść do porozumienia.** Przekonawszy się, w jakim zamiarze Hitler zawarł ów pakt, zważmy jeszcze, co **on daje Polsce.** Ma on jej **zapewnić pokój ze strony Niemców na 10 lat.** Ale czy w rzeczy samej go zapewni?“

Wskazawszy na to, jak to Niemcy każdy układ traktują jako zwykły świstek papieru, który każdej chwili można podrzeć, pisaliśmy dalej dosłownie:

„Kto więc daje nam gwarancję, że Niemcy i tę podpisaną z Polską umowę również nie potraktują jako zwyczajny świstek papieru? Z tego wszystkiego wynika jasno, że i ten pakt o nieagresji z Niemcami Polski bynajmniej nie zabezpiecza przed nagłym napadem ze strony Niemców nawet na wyznaczony czasokres dziesięcioletni..”

Co z tego, cośmy powyżej przytoczyli jako nasze głosy i zdania z przed przeszło pięciu lat o znaczeniu tego paktu, wynika?

Wynika to, że wszystkie nasze ówczesne obawy i wszystkie nasze ówczesne przewidywania spełniły się zupełnie dosłownie i co do joty.

**Hitler nie dotrzymał nawet 10-letniego okresu** tego paktu, tylko go po upływie ledwo jego połowy bez ceremonii zerwał, a jego istnienie wykorzystał po to, by się **tak uzbroić i tak wzmocnić** co do granic Rzeszy, by zaraz następnie móc **zadać śmiertelny cios Polsce.** Jedynie z tym się nie liczył, że Polska w stosownej **chwili tak godną, tak męską i tak bohaterską będzie umiała zająć postawę i stanowisko, że to mu pokrzyżuje wszystkie jego zdradzieckie zakusy.**

## Nie ma rozmów polsko-niemieckich ani rokowań z senatem gdańskim.

Warszawa. Propaganda niemiecka, nie mogąc doczekać się pomyślnych skutków swych rewolwerowych metod w kampanii antypolskiej, obecnie stara się wywołać na Zachodzie wrażenie, jakoby rzekomo nastąpiło odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich, a nawet gotowość do rozmów. Odnosi się znowu wrażenie, że czynniki kierownicze Rzeszy szukają dróg do spowodowania jakiejś nowej konferencji, ażeby omówić zagadnienia sporne, a przy tym „wyszantażować” jakieś koncesje, z którymi Hitler mógłby stanąć na kongresie norymberskim.

Wbrew rozmaitym doniesieniom prasy niemieckiej **nie ma żadnych rozmów między Polską a Rzeszą, nie ma ich też między rządem polskim a senatem gdańskim.** Zresztą tylko w jednej dziedzinie mogłyby być rozmowy prowadzone, mianowicie w sprawie technicznego wykonywania gdańskiej służby celnej.

Wiadomości o rzekomo wszczętych już rokowaniach polsko-gdańskich są **balonami próbnymi**, wysuwanymi przez propagandę niemiecką, ażeby obmacywać teren i szukać możliwości wyjścia dla siebie.

## Minimum żądań Hitlera — to Gdańsk.

Londyn. 16 VIII W związku z wizytą Burckhardta w Berchtesgaden mówiono, że Hitler oświadczył Burckhardtowi, iż przyłączenie Gdańska do Rzeszy stanowi jego minimalne żądanie, a wzamian za to jest gotów zgodzić się na utworzenie w Gdańsku polskiej strefy wolnocłowej.

### Berlin zmierza do jeszcze większego naprężenia stosunków z Polską.

Berlin. 15 VIII. Wszystkie wynurzenia niemieckich osobistości miarodajnych — głosy prasy niemieckiej oraz rozmowy z przedstawicielami państw obcych wykazują, że w ciągu najbliższych 3 tygodni stosunki polsko-niemieckie staną się bardziej niż kiedykolwiek naprężone. Według zgodnej opinii obserwatorów zagran. również t.zw. „wojna nerwów” osięgnie swój zenit w czasie partyjnego zjazdu norymberskiego w dniu 3 września, a poprzednio już w czasie uroczystego obchodu 25-lecia zwycięstwa pod Tannenbergiem dn. 27 sierpnia.

## Polska ostrzegła Mussoliniego.

### Memorandum rządu polskiego w sprawie Gdańska było podstawą rozmów w Salzburgu.

„Daily Herald” donosi, że rząd polski wystosował do Mussoliniego memorandum, w którym precyzuje stanowisko w sprawie gdańskiej. W piśmie tym rząd polski domaga się, by **Mussolini poinformował Hitlera, aby ten nie miał żadnych wątpliwości co do zdecydowanego stanowiska Warszawy.** Memorandum nadeszło do Rzymu jeszcze przed wyjazdem hr. Ciano do Salzburga. Nie ulega wątpliwości, że memorandum to odegrało w rozmowach hr. Ciano z Ribbentropem i Hitlerem poważną rolę. Zdaniem dziennika zawiera ono stwierdzenie, że:

1) **Polska nigdy nie zgodzi się na ograniczenie lub umniejszenie swych praw politycznych i gospodarczych w Wolnym Mieście** i

2) **że Polska skłonna jest do rokowań z Niemcami celem uregulowania pewnych punktów spornych.** Rząd polski wskazuje przy tej sposobności, że rokowania te winny być podjęte w jak najkrótszym czasie i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do porozumienia i uniknięcia wojny.

## Aresztowanie dwóch polskich inspektorów i motorniczego celnej motorówki.

### W Gdańsku mamy znów do czynienia z jeszcze jedną prowokacją hitlerowską.

W ub. niedzielę ok. godz. 22 dwaj polscy inspektorzy celni, Wł. Gołuchowski i K. Słowikowski, w towarzystwie motorniczego A. Górnego wypłynęli motorówką celną t. zw. Lotsonberg na Holm. To była ostatnia o nich wiadomość — po prostu znikli. W poniedziałek rano rozpoczęto poszukiwania. Jak zwykle, na podstawie praktyki gdańskiej po bezskutecznym poszukiwaniu skierowano zapytania do prezydium policji, które odmówiło wszelkich wyjaśnień. Przypuszczenie, że trzej Polacy zostali aresztowani przez policję gdańską, doznało potwierdzenia z chwilą, gdy polska motorówka celna znaleziona została w Wisłoujściu na przystani gdańskich łodzi policyjnych.

Ostatecznie na oficjalne powtórne zapytania czynników polskich władze gdańskie przyznały, że istotnie inspektorzy polscy zostali aresztowani z powodu podejrzenia, że jakoby... przemycali tajne ulotki. Władze gdańskie przyrzekły równocześnie, że śledztwo zostanie szybko przeprowadzone.

Komisariat Gen. RP energicznie w tej sprawie interweniował, domagając się uwolnienia urzędników polskich.

### Masowe ucieczki polskich robotników sezonowych z terenu W. M. Gdańska.

Dworzec kolejowy w Tczewie jest od kilku dni miejscem wzmożonego ruchu polskich robotników sezonowych, którzy z wiosną br. udali się na prace rolne do W. M. Gdańska. Obecnie jednak, z powodu maltretowania, bicia i niewypłacania wynagrodzenia, robotnicy ci uciekają z powrotem do kraju.

Ohydne traktowanie robotników polskich przez niemieckich właścicieli majątków jest powodem masowych ucieczek (po kilkaset osób dziennie) z terenu W. M. Gdańska.

## Zastrzelili polskiego strażnika.

Tczew. W Miłobądzu gdańscy strażnicy celni zastrzelili polskiego strażnika granicznego, Michała Rożanowskiego. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

## Pogrzeb zamordowanego przez Niemców

### policjanta polskiego stał się wielką manifestacją narodową Śląska.

W Piekarach Śląskich odbył się w czwartek pogrzeb posterunkowego PP, śp. Wiktora Szwagla, który, pełniąc służbę, zastrzelony został przez dywersantów niemieckich. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację narodową ludności polskiej.

## Polska opinia publ. chciałaby wiedzieć, czym się zajmuje p. Burckhardt?

Londyn. Półurzędowo oświadczają, że komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Bruckhardt odwiedził Hitlera w Berchtesgaden w ub. piątek wieczorem.

### Tajemnica podróży prof. Burckhardta.

W prasie francuskiej i angielskiej ukazały się wiadomości, jakoby wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burckhardt, zawiadomił w ubiegłym tygodniu członków Komitetu Trzech przy Lidze Narodów o swym zamiarze udania się do Berchtesgaden do Hitlera na zaproszenie, jakie uczyniono mu ze strony niemieckiej. Profesor Burckhardt powrócił w poniedziałek do Gdańska, ale do tej pory rząd brytyjski nie otrzymał od niego żadnego sprawozdania o wizycie u Hitlera.

Z drugiej strony wypada zaznaczyć, że oficjalne koła niemieckie nie dementują wiadomości o wizycie prof. Burckhardta w Berchtesgaden.

Jak widać więc, sprawa podróży politycznej prof. Burckhardta do Niemiec jest otoczona mgłą tajemnicy.

### Burckhardt ustępuje?

Londyn. Wyjaśniła się nieco tajemnica podróży wys. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta do Berchtesgaden.

Okazało się, iż prof. Burckhardt wbrew uprzednim doniesieniom prasy nie uzyskał aprobaty urzędowego Londynu, lecz po prostu tylko zawiadomił o swoim wyjeździe. Równocześnie nadeszły tu wiadomości z Gdańska, że prof. Bruckhardt ma zrzec się swego stanowiska.

Należy dodać, że już przed dwoma miesiącami prof. Burckhardt wyjeżdżał do Berlina, gdzie przeprowadził rozmowy z min. Ribbentropem o Gdańsku.

## Rozmowa min. Chodackiego z prez. Greiserem.

Dnia 16 bm. odbyła się w Gdańsku rozmowa między Gen. Komisarzem RP. w Gdańsku min. Chodackim, a prezydentem Senatu gdańskiego Greiserem.

## Słowackie ujadanie na Polskę.

Bratysława. W ostatnim czasie wzrosła znacznie agresywność prasy słowackiej w stosunku do Polski.

Ostatnio wychodząca w Zlinie „Slevenska Politika", uważana za organ prosełfa propagandy Macha, zamieściła kilka napastliwych artykułów, w których powtarza dawne, inspirowane przez propagandę niemiecką, fałszywe twierdzenia, mające na celu zohydzić Polskę w oczach społeczeństwa słowackiego. Oczywiście dzieje się to ku uciesze Niemców.

### 18 sierpnia — kulminacyjny punkt niemieckich przygotowań wojennych.

Berlin. 16 sierpnia. Zarządzenia wojskowe Niemiec trwają w dalszym ciągu. Koła oficjalne twierdzą, że zarządzenia te mają na celu pouczenie zagranicy o stanie niemieckich sił zbrojnych. — Przygotowania wojenne Niemiec mają osiągnąć swój punkt kulminacyjny w dniu 18 sierpnia.

### Niemcy zamknęli przejścia graniczne na Śląsku.

Chorzów. 15 VIII. W dniu 15 bm. władze niemieckie zamknęły zupełnie przejścia graniczne na granicy w pow. rybnickim.

### Niemcy zamykają sklepy polskie.

Katowice. Ze Śląska Opolskiego donoszą: po zamknięciu składu wysiedlonego ze Śląska Stanisława Gomoły z Gąsiorowic zamknięte zostały dwa dalsze składy Polaków, a mianowicie skład apteczny Edmunda Różyckiego w Raciborzu i skład towarów kolonialnych Antoniego Kapuścika, również w Raciborzu.

Oba zamknięcia były umotywowane przekroczeniem przepisów technicznych.

## Milion Anglików pod bronią.

### Milion funtów szterlingów tygodniowo na budowę koszar.

Londyn, 16. 8. W związku z wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej buduje się na całym obszarze koszary i obozy wojskowe, na które wydaje się tygodniowo milion funtów szterlingów. Prasa angielska donosi, że obecnie blisko milion ludzi znajduje się pod bronią. Cały przemysł krajowy znajduje się na szczytowym punkcie produkcji.

## Nowy bilon srebrny.

### Mennica pracuje całą parą. Niebawem będzie wszędzie drobnych pod dostatkiem.

Warszawa. Aby zapobiec brakowi bilonu, mennica państwowa przystąpiła do bicia nowych monet. Nadszedł już transport sztab srebra, ważących około 100 ton i praca nad zamienieniem go w bilon jest w pełnym toku.

W mennicy pracują piece, gdzie przetapia się surowiec i przygotowuje długie taśmy metalu, z których liczne maszyny wycinają krążki przyszłych monet. Inne maszyny wyciskają na tych krążkach wizerunki (orła i reszkę). Następnie monety podlegają ważeniu, sprawdzaniu dźwięku, liczeniu, sortowaniu itd.

Transporty worków z bilonem pójdą niebawem do Banku Polskiego, a stąd na całą Polskę do codziennego obrotu.

W ciągu najbliższych kilkunastu dni nowy bilon srebrny znajdzie się na rynku w całym kraju i w dostatecznej ilości.

Z Wilna donoszą, że na terenie całej Wileńszczyzny nie odczuwa się zupełnie braku bilonu. Po kilku dniach, w których odczuwano zresztą b. niewielki brak monet zdawkowych, obecnie bilonu jest pod dostatkiem. Z takiego stanu zadowolone jest całe społeczeństwo, a przede wszystkim kupcy.

### Bank niemiecki przechowywał 6 tysięcy zł bilonem.

Poznań. Władze dokonały ostatnio rewizji w niemieckim Banku dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu. Stwierdzono, że w kasie znajduje się przeszło 6 tys. zł w bilonie srebrnym. Dyrektor i kasjer zostali aresztowani.

### Za ukrywanie bilonu.

Cieszyn. W związku z akcją ukrywania bilonu komisariat policji w Cieszynie przytrzymał i przekazał do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego kupców: Józefa Eisenberga, Rotenberga i Józefa Banaszyńskiego.

### Żyd oszukał Bank Rolny.

Kraków. Przed kilku tygodniami w Banku Rolnym w Krakowie popełniono wielkie oszustwo, narażające bank na 2 700 dolarów (13 500 zł) straty.

Do kasy bankowej zgłosił się elegancki mężczyzna, legitymujący się paszportem palestyńskim, który przedstawił czek, opiewający na poważną instytucję kredytową w USA. Czek został przyjęty i sumę 2 700 dol. wypłacono. Dopiero po przesłaniu czeku do inkasa do Ameryki okazało się, że był on sfałszowany.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które doprowadziły onegdaj do ujęcia pomysłowego Żyda na terytorium Szwajcarii.

## † Wojciech Korfanty.

W czwartek o godz. 4 nad ranem dokonał doczesnej pielgrzymki Wojciech Korfanty. Śmierć pokrywa ciężką żałobą całą Polskę. Jego zasługi w odzyskaniu niepodległości b. zaboru pruskiego i przyłączenia go do Macierzy, a w szczególności prastarej ziemi piastowskiej G. Śląska są nieocenione. Dziwnie się ułożyły jego koleje życia, że człowiek tak olbrzymich zasług dla Polski znalazł się w więzieniu w Brześciu, potem na emigracji, ostatnio znów w więzieniu, z którego go zwolniono dla poratowania zdrowia, ale którego już nie zdołano uratować. Ten wybawca G. Śląska z niewoli germańskiej skończył życie w rocznicę wybuchu pierwszego Powstania Śląskiego.

## Uroczystość Borów Tucholskich.

Tuchola. W niedzielę, 13 bm., stolica Borów Tucholskich przeżywała wspaniałą uroczystość otwarcia Tygodnia Borów Tucholskich. Do Tucholi ściągnęły nieprzeliczone rzesze borowiaków oraz gości z dalszych stron. Bogato przybrane miasto wywarło nadzwyczaj miłe wrażenie wśród przyjeżdżających. Na błoniach przy szosie świeckiej zgromadziły się pułki kawalerii, oddziały O. N., organizacje oraz tłumy ludności. Raport odebrał gen. Grzmot-Skotnicki. Na uroczystość otwarcia Tygodnia przybył również p. wojewoda Raczkiewicz, powitany przez miejscowe władze i komitet Tygodnia. Mszę św. polową odprawił ks. wik. Lawrenc. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Stryszyk, kapelan wojskowy ze Starogardu. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra ułańska, ze śpiewem wystąpiły połączone chóry: kościelny i Moniuszki.

Po mszy św. ks. prob. dr Kreft — rodowity borowiak, dokonał otwarcia Tygodnia, podkreślając twardy charakter ludu borowiackiego i jego gotowość do ofiar dla Ojczyzny, witając dostojnych gości i rzesze ludności oraz zbrojne ramię narodu — armię. Następnie przemówił p. starosta Ornass. Mówca zaznaczył, iż borowiacy mimo biedy i twardej walki z losem przecież chętni są do ofiar na rzecz Ojczyzny, subskrybując na FOP imponującą sumę 176.000 zł.

Z kolei przemówił p. Wojewoda, który podkreślił zwartość ludu borowiackiego, jego rzadką ofiarność dla państwa i wysoki poziom kulturalny i społeczny, który znajduje swój wyraz w przeżywanej uroczystości. P. gen. Grzmot - Skotnicki, nawiązując do tradycji armii polskiej, stwierdził, iż armia polska, zjednoczona z narodem, bronić będzie wiary św. i sprawiedliwości, a mając zapewnioną opiekę Bożą, w bój pójdzie po sławę.

Przemówienia przerywane były burzliwymi oklaskami wielotysięcznej rzeszy ludności. Następnie odbyła się wspaniała defilada organizacyj, przy dźwiękach orkiestr wojskowych, kompanij O N i rewia kawalerii, która wzbudziła ogólny entuzjazm. Defilujące oddziały obrzucano kwiatami i obdarzano niemilknącymi oklaskami. Po południu odbyły się pokazy rolnictwa, wystawa rzemiosła, poświęcenie hali gimnastycznej.

## 25-lecie wileńskiej dywizji legionowej.

Wilno. W niedzielę, jak już podaliśmy pokrótce, odbyły się tutaj uroczystości 25-lecia wileńskiej dywizji piechoty legionów.

W godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo na Placu Marszałka Piłsudskiego, na które przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Przed ołtarzem ustawiły się pułki dyw. legionowej.

Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa celebrował ks. biskup polowy wojsk polskich Gawlina, który po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie, kończąc błogosławieństwem dla Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii.

Po nabożeństwie Pan Prezydent udał się na cmentarz na Rossie, gdzie na płycie, kryjącej serce marszałka Piłsudskiego, złożył wiązankę czerwonych róż, przewiązanych wstęgą o barwach narod.

Po powrocie na plac defilady Pana Prezydenta odbył się przemarsz wojsk. Defiladę odebrał P. Prezydent Rzplitej.

Po defiladzie p. Prezydent RP. odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

W godzinach popołudniowych odbył się obiad żołnierski, na który przybył P. Prezydent RP.

Odpowiadając na przemówienia gen. Kowalskiego i prezydenta miasta Maleszewskiego, wygłosił na obiedzie żołnierskim, P. Prezydent RP. wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie, jakie dla sił zbrojnych ma tradycja.

„Owiane duchem marsz. Piłsudskiego nasze siły zbrojne cechuje przede wszystkim niezłomna odporność na wszelkie próby nacisku i zastraszenia". W zakończeniu Pan Prezydent wyraził przekonanie, że pierwsza dywizja legionów zawsze pielęgnować będzie i mnożyć tradycje swego żołnierskiego męstwa.

### Powrót P. Prezydenta RP. z uroczystości wileńskich.

P. Prezydent RP. powrócił do Warszawy z uroczystości wileńskich.

# Wybory do rad powiatowych.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbędą się w powiecie lubawskim wybory do Rady Powiatowej. Powiat podzielony jest na 13 gmin, tj. 11 miejskich i 2 wiejskie. Każda gmina wybiera po dwuch radnych, razem więc 26 radnych. W niedzielę wybranych zostanie tylko 22 radnych, ponieważ w dwuch gminach z powodu nieuprawomocnionych jeszcze wyborów do rad gminnych wybory się nie odbędą. W każdej gminie wybiera się — jak już zaznaczyliśmy — po 2 radnych. Wobec tego zgłaszać należy tylko **po dwuch kandydatów**, a nie listy. Każde zgłoszenie kandydatów przy wyborze 2 radnych winno być podpisane własnoręcznie lub zgłoszone osobiście do protokółu komisji wyborczej przez najmniej 1/6 ustawowej liczby członków kolegium wyborczego.

Wybierają natomiast radni gminni i członkowie zarządu gminnego. Kandydat na radnego musi władać językiem polskim w mowie i piśmie. Zgłoszenie kandydatów zawierać musi oświadczenie zgody na ich postawienie.

Ponieważ Rada Powiatowa decyduje o sprawach gospodarczych całego powiatu, wybór radnych ma znaczenie niemałe. Chodzić musi dlatego przede wszystkim o wybór ludzi światłych, dbałych o dobro powiatu i jego mieszkańców, ludzi bezinteresownych i również niezależnych, którzy mają swoje samodzielne zdania i umieją im dać odpowiedni, pożyteczny dla powiatu wyraz w dyskusji i głosowaniach. Ludzi zależnych, kierujących się tylko względami ubocznymi, wybierać nie warto, bo wtedy to Rada Powiatowa nie będzie **samorządem**, a jedynie, jak to mówią — „samrządem".

# WIADOMOSCI

**Nowe Miasto Lub., dnia 18 sierpnia 1939 r.**

**Kalendarzyk.** 18 sierpnia, piątek, Heleny,
19 sierpnia, sobota, Jana Cudotwórcy,
20 sierpnia, niedziela, Bernarda.

Wschód słońca g. 4 — 23 m. Zachód słońca o g. 18 — 57 m
Wschód księżyca g. 9 — m. 17 Zachód księżyca g. 20 — 32 m

## Komunikat.

Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego podaje do wiadomości swych członków i zainteresowanych rolników hodowców, że w następujących miejscowościach odbędzie się zakup koni przeznaczonych na eksport do Turcji:

dnia 23 8 39 r. — godz. 10 — Kowalewo (przy dworcu)
„ 24 8 39 r. — godz. 10 — Grudziądz (targowisko)
„ 25 8 39 r. — godz. 10 — Nakło (targowisko).

Konie zakupywane na eksport winny odpowiadać następującym warunkom: Typ artyleryjski (lżejszy i cięższy); Wzrost: od 154 do 163 cm miary laskowej; Wiek od 4 do 7 lat, dopuszczalny pewien procent koni 3 i pół letnich. Maść różna oprócz jasno siwych, izabelowatych i srokatych. Konie bez większych wad. Wymagane zdrowe kopyta, z wyłączeniem płaskich. Kondycja: dobra forma robocza.

Konie przedstawione do zakupu winny posiadać gminne świadectwo pochodzenia zwierząt oraz dowód tożsamości konia (paszport).

## *Z miasta i powiatu.*

### Pluton I Ochotn. Pułku Błękitnych przy Plac. Zw. Hallerczyków w Nowym Mieście.

W sobotę, dn. 19 sierpnia 1939 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Wł. Serożyńskiego odbędzie się zebranie plutonu, przy czym obecność wszystkich jest konieczna z uwagi na ważne sprawy oraz kwestię rozszerzenia plutonu do rozmiaru kompanii.

Poza tym pluton tut. prosi o przybycie na zebranie i ewent. przystąpienie do kompanii chętnych obywateli-Polaków bez różnicy zapatrywań politycznych.

Komendant plutonu.

### Zgon śp. Konrada Nowaka.

**Nowe Miasto.** W czwartek rozstał się z tym światem śp. Konrad Nowak, mistrz rzeźnicki, członek Stron. Narod. Wzywamy Członków naszych do licznego udziału w pogrzebie Zmarłego. Zarząd.

### Zwracamy uwagę

na dzisiejsze ogłoszenie, podające, iż w dniu 19 bm. z powodu zgonu śp. Konrada Nowaka z Nowego Miasta skład rzeźnicki zamknięty będzie od godz. 9 — 15.

### Zamiast wieńca

na trumnę śp. K. Nowaka złożył p. Chylewski na cele Tow. św. Wincentego a Paulo 3 zł.

### Kurs pszczelarski.

**Nowe Miasto.** Przy Zarządzie Oddziału Pow. Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich pow. lubawskiego powstała sekcja pszczelarska, której przewodniczącą została prezeska KGW p. Sujkowska Zofia z Krotoszyn Pom. Pani Sujkowska, jako b. instruktorka pszczelarska, przeprowadzi kurs pszczelarski w N. Mieście, na który zaprasza się wszystkich miłośników pszczelarstwa. Pożądane jest jak najliczniejsze przybycie członków Kółek Roln. i członkiń Kół Gospodyń Wiejskich. Pierwszą pogadankę wygłosi p. Sujkowska w sali Rady Powiat. w Nowym Mieście dn. 22 bm. o g. 10. Wstęp dla członkiń PZKGW bezpłatny, dla innych 10 gr od osoby.

### Komunikat.

**Lubawa.** Zarząd Koła LOPP w Lubawie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że sekretarz miejski, p. Leon Matuszewski, przyjmuje zamówienia na zakup masek gazowych tak dla członków LOPP jak i niečłonków.

Zamówienia i wpłaty przyjmuje p. Matuszewski w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 10—12.

Bliższe szczegóły w afiszach lub u p. Matuszewskiego.

Zarząd Koła LOPP w Lubawie (—) B. Nitka.

### Kino Objazdowe

wyświetla w Lubawie w piątek, dn. 18 bm. o godz. 16 (4 po poł.) „Patrol bohaterów", o godz. 20 zaś film krajowy p. t. „Rena" i „Patrol bohaterów".

### Zamknięcie półkolonii letniej.

**Nowe Miasto.** W dn. 16 bm. nastąpiło uroczyste zamknięcie półkolonii letniej, urządzonej przez Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy wydatnym poparciu finansowym władz wojewódzkich i miejscowych.

Na wstępie skromnej tej uroczystości podziękował władzom za zorganizowanie półkolonii, w której dzieci czuły się bardzo dobrze, uczestnik tejże 10-letni Domżalski, potem zaś deklamacje wygłosili inni jej uczestnicy: Denstówna i Brzeski.

Następnie imieniem p. Starosty przemówił p. Brząkała. Z przemówienia p. Kyclerowej, wiceprezeski Komitetu Pomocy Dzieciom, która zabrała głos imieniem p. Burmistrza, wynikało, iż w półkolonii, trwającej 4 tygodnie, brało udział 108 dzieci, w tym 60 chłopców i 48 dziewcząt. Wszystkie dzieci przybrały na wadze. Żadne z nich nie zachorowało.

Wdzięczne dzieci wzniosły też gromkie okrzyki na cześć tych, którzy przyczynili się do tego, iż kolonia doszła do skutku, tj. pp. Starosty i Burmistrza, Wzniesiono też trzykrotny okrzyk na cześć Rzplitej, Prezydenta RP i Naczelnego wodza Armii, po czym odśpiewano Hymn Narodowy.

Mimo iż lokal nie nadawał się z powodu szczupłości na występy i o nich nie zapomniano. Dzieci wykonały piękną inscenizację, przygotowaną przez pp. Łazowską i Szarszewską, m. in. odśpiewały z werwą pieśń marynarską. Niezmiernie przejęty był swą rolą dyrygenta z wielką pałeczką mały Domżalski.

Dzieci wraz z gośćmi spożyły kawę z plackiem, po czym obdarowane jeszcze dodatkowo plackiem, owocem i cukierkami udały się do domów.

### Niepoprawny szabesgoj.

**Nowe Miasto.** Pisaliśmy przed kilku tygodniami, iż pewien młodzieniec — Polak-chrześcijanin często przebywa w towarzystwie Żydówek. Nie wymieniliśmy wówczas jego nazwiska, sądząc, iż po naszej uwadze pod jego adresem, **p. Antoni Gałędek**, (bo o niego wówczas chodziło), pozbędzie się towarzystwa cór Izraela. Tak jednak się nie stało. P. Gałędek w dalszym ciągu spaceruje sobie z Żydówkami, ostatnio zaś nawet — jak donoszą nam chrześcijanie z ul. Przemysłowej — zaszczyca swą osobą pewne mieszkanie, zajmowane przez Żydów. Wstyd, p. G.!

### Z życia Nar. Org. Kobiet.

**Nowe Miasto.** W rocznicę „Cudu nad Wisłą" odprawił ks. Wilamowski o g. 7,30 Mszę św., zamówioną przez Nar. Org. Kobiet w podziękowaniu Bogu za odniesione zwycięstwo. Członkinie przystąpiły gremialnie do Stołu Pańskiego.

### Położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół.

**Tereszewo.** We wtorek, dn. 15 bm. odbyła się tu niezwykła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół. W uroczystości wzięły udział władze administracyjne, duchowieństwo oraz liczne tłumy wiernych.

Po uroczystych nieszporach, odprawionych w ogrodzie przyległym do szczupłego budynku, który obecnie służy za kościół, podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. radca Dunajski z Łąkorza. Miejscowy duszpasterz ks. Kossak-Główczewski odczytał akt erekcyjny, który następnie wmurowano we fundamenty kościelne. Po uroczystości kościelnej ks. Główczewski podejmował gości, wśród których m. in. wicestarostę mgr Fiery, zastępującego urlop. p. starostę mgr Kowalskiego, ks. radcę Dunajskiego, ks. dziekana Komkowskiego, budowniczych Wittę i Suchockiego.

Następnie część uczestników uroczystości udała się do Partęcin, potem zaś bawiono się w sali p. Sałackiego w Tereszewie.

### Zgon Narodowca.

**Złotowo.** Dnia 18 bm. o g. 4,30 zmarł w Złotowie długoletni członek byłego OWP oraz Str. Narod. śp. Stanisław Lewalski, o czym zawiadamia Koło SN. — Złotowo.

## *Z Pomorza*

### Skazanie zabójcy.

**Brodnica.** Swego czasu donosiliśmy o zabójstwie dokonanym przez rolnika Schirotzkiego z Moczadeł na osobie robotnika swego Wollenberga. W dniu 16 bm. Sch. skazany został przez. S.O. na **4 lata więzienia** z art. 225 § 2 **K.** K. (dokonanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia).

### Skazanie oszusta.

**Brodnica.** Przed sądem grodzkim stanął w dniu 16 bm. Antoni Zagórski, który odpowiadał za popełnienie kilku oszustw. Przyznał się on ze skruchą do winy, tłumacząc popełnienie oszustw potrzebą zdobycia pieniędzy, przeznaczonych na zakup wódki. Badanie psychiatryczne, któremu poddano Z., wykazało, iż znajduje się on w pełni władz umysłowych i za czyny swe jest odpowiedzialny. Sąd zawyrokował mu (łączny wyrok) 10 miesięcy więzienia. Z. był już poprzednio karany 8 mies. więz. za oszustwo i znajduje się we więzieniu.

### Zgon posterunkowego.

**Brodnica.** Dnia 16 bm. w godzinach południowych zmarł st. post. sł. śled. Roman Hieronimek ze stanu kom. pow. PP. w wieku 34 lat. Sp. Zmarły pełnił służbę w Brodnicy od wiosny 1936 r. Zgon nastąpił prawdopodobnie wskutek zatrucia spożytym mięsem. W dniu 17 bm. odbyła się w szpitalu pow. sekcja zwłok. Pogrzeb odbędzie się dziś (piątek) o godz. 5 po poł. z kostnicy szpitala pow. Rip.

### Wynalazek bezrobotnego.

**Grudziądz.** Bezrobotny kowal Leon Arentowicz w Grudziądzu wynalazł zamek do drzwi, który nie pozwoli się otworzyć żadnym narzędziem, za wyjątkiem ściśle dostosowanego klucza. Wynalazek został już opatentowany i nawet wyróżniony na Targach Poznańskich.

## RUCH TOWARZYSTW

### Miesięczne zebranie Uczestników Strajku Szkolnego Koło w Lubawie

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 sierpnia br. w lokalu p. Piotrowicz w Lubawie o godz. 2 po poł. Porządek obrad poda się na zebraniu, Nastąpi też wręczenie członkom legitymacji, dyplomów i poświadczeń.

Po przerwie w pracy około żniw, przybycie członków wszystkich i mężów zaufania jest konieczne.

Zarząd.

### Hallerczycy!

**Nowe Miasto.** W niedzielę, 20 bm. o g. 12 w poł. odbędzie się zebranie mies. w lokalu p. Wład. Serożyńskiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

**Nowe Miasto.** Zebranie członków Tow. Pszczelarzy nie mogło odbyć się w ub. wtorek ze względu na przypadające w dniu tym święto Matki Boskiej. Wobec tego odbędzie się zebranie w przyszły wtorek, 22 bm. o godz. 11 w lokalu TCL. Zarząd.

# Rosja wycofała swe wojska z nad granicy polskiej.

Londyn. Tak angielskie jak i francuskie pisma donoszą, że rząd sowiecki wycofał wojska rosyjskie z garnizonów na pograniczu Polski.

### Narady sztabowe w Moskwie trwają nieprzerwanie.

Moskwa. Rozmowy francuskiej i angielskiej misji wojskowej z przedstawicielami sztabu generalnego armii sowieckiej trwają dalej. Obie delegacje odbywają codziennie dwie dłuższe konferencje, po czym członkowie misji francuskiej i brytyjskiej zbierają się na wspólną naradę. Po zakończeniu całodziennych obrad wysyłane są do Londynu i Paryża obszerne raporty.

### Włochy mają kłopot z Abisynią.

Jak donoszą z Abisynii, wybuchły tam poważne rozruchy przeciw panowaniu włoskiemu.

### Zamknięcie granicy na G. Śląsku.

Katowice, czwartek. Władze polskie zamknęły wczoraj ruch graniczny do Niemiec. Jestto zarządzenie odwetowe, gdyż Niemcy zamknęli już 14 bm. ruch graniczny na odcinku pow. rybnickiego.

### Aresztowanie 3 Polaków w Gdańsku.

W Gdańsku aresztowano znów 3 Polaków, mianowicie aresztowani zostali kolejarze Leon Brzeski i Aug. Hejmowski oraz listonosz Alojzy Heiman.

### Narada na Zamku.

P. Prezydent RP. przyjął w obecności marsz. Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, — którzy referowali o bież. pracach rządu.

### Dekret o obowiązku parcelacji nieruchomości ziemskich w pasie granicznym.

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 18 bm. ukazał się dekret P. Prezydenta R. P. o obowiązku parcelacyjnym w pasie granicznym.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

| | Poznań, 17. 8. | Bydgoszcz, 16. 8. |
|---|---|---|
| Żyto | 12.50— 12.75 | 12.75— 13.25 |
| Pszenica | 18.00— 18.50 | 18.00— 18.75 |
| Jęczmień | 15.50— 16.00 | 16.25— 16.75 |

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński,
innych działów: Benon Reichel.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa żądania dostarczenia numerów lub odszkodowania.

Dnia 17 bm. o godz. 6.15 rano w wieku lat 52, rozstał się z tym światem, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Olejami św., mój ukochany syn, najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek

ś. p.

# Konrad Nowak

O czym donosi pogrążona w nieutulonym żalu

**RODZINA**

Nowe Miasto Lub., w sierpniu 1939 r.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego nastąpi w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10 rano, z domu żałoby — po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobnych zawiadomień nie'wysyła się.

---

**UWAGA ! UWAGA !**

## Ceny zniżone!

**Materiały męskie na ubrania
Materiały na sukienki wełniane
Jedwabie modne desenia oraz
Ręczniki, płótna pościelowe, popeliny, płótna na bieliznę inleta różowe, inleta czerwone i spodkowe w dobrych gatunkach.
Kołdry watowane, firany, kapy, obrusy, serwetki, narzutki, makatki w różnych deseniach i gat.
Na płaszcze męskie, damskie, ubrania, spodnie, marynarki itd. 15 proc. RABATU**

poleca się w firmie

**BOLESŁAW OLSZEWSKI,**
NOWE MIASTO LUB.

---

Potrzebna od 1 września br.

**GOSPOSIA**

uczciwa, z samodzielnym gotowaniem

**Fl. Riefowa, Chełmża,**
Paderewskiego 8.

Zgłosz. kier. H. Grzymowicz,
Nowe Miasto, ul. Sienkiewicza 4

---

Potrzebna od 1 września br.

**kucharka**

z dobrym gotowaniem i do wszelkich prac domowych

**Krasińska, mleczarnia
Nowe Miasto.**

---

## Świece

**dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.**

poleca

**Księgarnia „Drwęcy"
Nowe Miasto Lub.**

---

Z powodu uroczystości pogrzebowych
**sklep mój w dniu 19 bm. w czasie od godz. 9 do 15-tej**

**będzie zamknięty**

**Edmund Nowak, Nowe Miasto**
mistrz rzeźnicko-wędliniarski.

---

## Licytacja

**Dnia 22 sierpnia 1939 r. między godz. 11—13 odbędzie się w maj. Czterywłóki pow. lubawskiego sprzedaż na korzystnych warunkach
reszty z budynków przeznaczonych do rozbiórki.**

**Kazimierz Nowacki**
Pełnomocnik Zarządcy Przymusowego nad maj. Straszewy i Czterywłóki.

---

**Spółka Łowiecka w Nawrze**

## wydzierżawi polowanie

**w dniu 27 sierpnia o godz. 4-tej po południu :w'miejscowej szkole**

**Zarząd**
Otremba, przewodniczący.

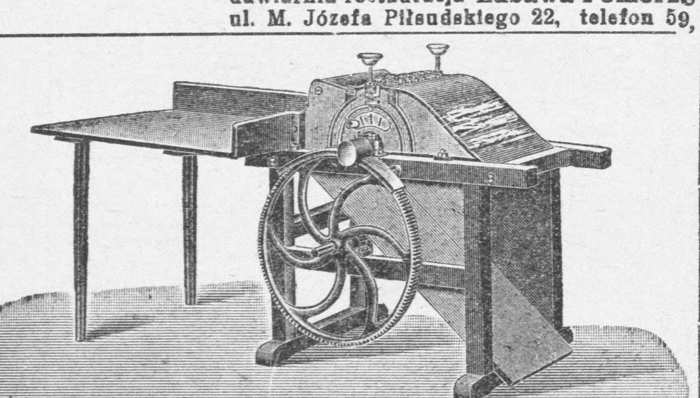
---

Podaję do wiadomości, iż uruchomiłem nowoczesną

## taksówkę-samochód

na przystępnych warunkach

**Kazimierz Wyźlic,**
kawiarnia-restauracja Lubawa-Pomorze
ul. M. Józefa Piłsudskiego 22, telefon 59,



## MASZYNY ROLNICZE

**Pługi, kultywatory,
maneże, młócarnie,
sieczkarnie i śrutowniki.**

**Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i na korzystnych warunkach**

**„UNIA" sp. akc. BRODNICA**
odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.

---

Popierając przemysł czysto polski
wzmacniasz potęgę kraju.

**Najlepsze piwa krajowe**

## Podgórskie jasne i Karamel Pomorski

czysto chrześcijańskiego Browaru Pomorskiego

**Józefa Chronowskiego, Toruń-Podgórz**

oraz niedościgniony w smaku i aromacie pierwszorzędne

**Limoniady i Wyborową wodę Stołową**
„Zdrój Kopernik"

dostarcza'hurtownie i detalicznie zawsze świeży obciąg

**WŁADYSŁAW AST,**
hurt. piwa i wytw. wód mineralnych. LUBAWA, Grunwaldzka 7.

---

## Na sezon zapraw

**w oryginalnych butelkach**




**żądać prosimy w składach kolonialnych i spożywczych.**

---




## Obrączki ślubne

polecam najkorzystniej

**K. MÓWKA,**
zegarmistrz i złotnik
**Lubawa, Rynek 10.**

**Kupuję złoto i srebro.**

---

## Człowiek

do koni potrzebny od zaraz. Pensja według umowy i wolne utrzymanie.

**Tilemann,**
Wardęgowo, p. Ostrowite,
pow. Lubawa.

---

Poszukuję
**czeladnika**
piekarskiego, młodszego od zaraz

**W. Ostrowski,
Nowe Miasto Lub.**

---

## KAFLE

**białe szamotowe**

w różnych kolorach
i najnowszych deseniach

## PŁUGI

**dwuskibowe**

„Unia" w różnych wielkościach
poleca
po cenach jak najniższych

**A. Truszczyński,**
skład żelaza, art. budowlanych
**Lubawa, Zamkowa 2. Tel. 94.**

---

**BATERIE ANODOWE**

**„CENTRA"**

do radia i do lamp kieszonkowych zawsze świeże

POLECA

**J. Truszczyński**
LUBAWA, Rynek 32

---

## Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Michał Derkowski, Lipowiec. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot.

---

**3 pokoje**

balkon i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia.

**Domżalska, Nowe Miasto**
Jagiellońska

---

Maneże
Młócarnie
Wialnie
Sieczkarnie
Pługi
Brony
Kultywatory
Lemiesze
i odkładnie
Papa
Smoła
Lepnik
Trzcina
Gips
Koryta
glazirowe
Gwoździe
Kafle w różnych kolorach do pieców

i wszelkie okucie

poleca

z powodu korzystnych zakupów po cenach bezkonkurencyjnych

## N. Ewertowski

**Nowe Miasto Lub.**

Rynek 27 Telef. 66

najstarszy handel żelaza maszyn roln., art. budowlanych na miejscu,

---

## OBRAZKI

## do I. Komunii św.

poleca

**Księg. „Drwęca"**
**Nowe Miasto Lub.**

---

**Polecam**

**Dykty w różnych**
gatunkach i grubościach
**cegłę szamotową**
**mąkę „**
**lemiesze i odkładnie**
stalowe

**Aloj. Kozicki,**
Lidzbark.

---

## Objazdowe Kino Dźwiękowe

wyświetla

**w LUBAWIE w piątek, dnia 18 bm. o godz. 4 i 8,15.**

Rewelacyjny, najnowszy film polski osnuty wedł. głośnej powieści M. Romańskiego p. t.

**„R E N A"** (Sprawa 777)

Wzruszający dramat o najwyższym poświęceniu i wielkiej miłości. — To film o dziewczynie, która zdobyła się na najwyższe poświęcenie w imię swej miłości dla matki i ukochanego.
W rolach'głównych kwiat'aktorstwa polskiego: St. Engelówna — Tekla Trapszo — K. Junosza-Stępowski — M. Cybulski — J. Węgrzyn i St. Sielański.

**Do tego**

**„PATROL BOHATERÓW"**

To więcej niż film lotniczy! — To pomnik nieśmiertelnej odwagi! — Weseli, nieustraszeni, rycerscy chłopcy, walczący za kobiety, których nigdy nie widzieli, za miłość, której już może nigdy nie zaznają! „Patrol Bohaterów" to wielka kreacja Errola Flynna znanego „Kapitana Blood" i jako „Robin Hood".

**O godz. 4 „PATROL BOHATERÓW"**

# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

**Na niedzielę XII po Świątkach.**

## EWANGELIA,

**napisana u św. Łukasza rozdz. X. w. 23—38.**

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry biegły w zakonie powstał, kusząc go, mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A On rzekł do niego? W zakonie, co napisano, jako czytasz? On odpowiedziawszy, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie. I rzekł mu: „Dobrześ odpowiedział, toż czyń, a będziesz żył“. A on, chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: „A któż jest mój bliźni?“ A przyjąwszy Jezus, rzekł: — „Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycho i wpadł między zbójce, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą, a ujrzawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podle miejsca i widząc go, minął. A Samarytanin niektóry jadąc, przyszedł wedle niego i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, a włożywszy go na bydle swoje, prowadził go do gospody i miał pieczę nad nim. A nazajutrz wyjął 2 grosze i dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nad to wydasz, ja, gdy się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co wpadł między zbójce?“ A on rzekł: „Który uczynił miłosierdzie nad nim“. I rzekł mu Jezus: "Idźże i ty uczyń także!"

## O miłości bliźniego.

Miłość bliźniego to po miłości Bożej najważniejsze przykazanie. Najbardziej nam je P. Jezus polecał, najdobitniejszych słów używał i najczęściej o nim wspominał i jego wypełnienia domagał się. A jakież jest dziś zachowanie tego tak zaleconego prawa Chrystusowego między chrześcijaństwem? Wstyd wspomnieć, bo się z nas urągają Żydzi i śmieją poganie. Gdzie jest teraz dom, rodzina lub pokrewieństwo i rodzeństwo, w którymby nie było skrytych, a częstokroć i jawnych zawziętości, zazdrości i nienawiści? Powstają synowie przeciwko rodzicom, rodzice przeciwko synom, brat na brata, sąsiad na sąsiada. Nie słychać teraz o takiej miłości, jedności i zgodzie, jaka była za czasów pierwszych chrześcijan, którym dzieje Apostolskie tę dają pochwałę, że w nich jedno było serce, jedna dusza, jedna wola. Po niczym bardziej nie poznawali wówczas poganie chrześcijan, jak po miłości wzajemnej, bo ich palcami wskazywano i mówiono: „Patrzcie, jako się miłują wzajemnie, nie masz między nimi nienawiści, obłudy, owszem, jeden za drugiego gotów życie położyć!

A dzisiaj, niestety, jakże słusznie nieraz możnaby powiedzieć o chrześcijanach: „Patrzcie, jak oni się nienawidzą“. A jednak miłość bliźniego jest istotną cechą prawdziwego chrześcijanina. „Po tym poznają, żeście uczniami moimi, iż się wzajemnie miłować będziecie“ — powiedział P. Jezus. A Pan Bóg miłość bliźniego jako najważniejsze przykazanie postawił zaraz po miłości Boga, wyjaśniając, że nie może kochać Boga prawdziwie ten, kto nie kocha bliźniego.

Toteż nam koniecznie wrócić należy do tej pierwotnej miłości bliźniego, kiedy to wszystkich chrześcijan dusze i serca były jednym sercem i jedną duszą.

---

### Hitlerowcy wtargnęli do kościoła.

W austriackiej miejscowości alpejskiej St. Veit, niedal. Linzu proboszcz odmówił pobłogosławienia zwłok zabitej tam w katastrofie samochodowej pary małżonków, pochodzących z Rzeszy, a to dlatego, że para ta zawarła ślub cywilny, przepisany obecną ustawą, przyjętą przez partię, a nie miała ślubu kościelnego.

W związku z tym hitlerowcy wysłali na pogrzeb ten formacje S. A. itp., które otworzyły siłą kościół celem dostania się do dzwonów oraz cmentarz, proboszcz zaś ratował się ucieczką do lasu.

### Burzą klasztor SS. Elżbietanek w Gdańsku.

Na Rynku Siennym w Gdańsku rozpocznie się budowa wielkiego hotelu. Celem uzyskania miejsca pod budowę hotelu ma być zburzonych kilka domów, a m. in. i klasztor ss. Elżbietanek. Elżbietankom zaproponowano już odszkodowanie w formie oddania do ich dyspozycji jednej z dużych kamienic, zabranej w myśl rozporządzenia o konfiskacie majątków żydowskich jednemu z Żydów.

### Z wesołego księcia — pobożnym mnichem.

Przed kilku dniami zjawił się u angielskiej królowej wdowy Mary niezwykły gość: mnich z klasztoru Benedyktynów. Występujący dzisiaj pod imieniem O. Odona skromny mnich jest — kuzynem królowej Mary, niegdyś książę Wirtembergii Karol Aleksander, zwany jako świetny oficer kawalerii „wesołym księciem“.

Przeżycia podczas wojny przeobraziły go zupełnie i skłoniły do obrania klasztornego trybu życia. Gdy jednak przed kilku laty rozpoczęły się w Niemczech prześladowania katolików, O. Odon postanowił skorzystać z dawnych stosunków rodzinnych i towarzyskich i poświęcił się nowoczesnemu apostolstwu. Obecnie podróżuje z kraju do kraju, ze stolicy do stolicy, odwiedza nawet wybitnych narodowych socjalistów w Niemczech i stara się przyczynić do wzrostu chwały religii katolickiej. Wielkie sumy, które składają arystokraci w rozmaitych państwach na jego ręce, rozdziela on na rzecz organizacyj uciekinierów bez różnicy rasy i wyznania. O. Odon unika rozgłosu i zakazuje nawet wymieniania jego osoby, gdy rozdaje własne i zebrane fundusze.

### Człowiek z płucami stalowymi ożenił się.

28-letni Fryderyk Snite, bogaty Amerykanin, trzy lata temu zapadł na paraliż dziecięcy, uniemożliwiający mu całkowicie oddychanie. Od śmierci wybawił go jednakże wynalazek t. zw. stalowych płuc, wielkiego i kosztownego aparatu, który spełnia te funkcje, jakich nie spełniają mięśnie płuc, dotknięte niemocą i umożliwiają Snite'mu oddychanie.

Snite przebywał ostatnio w Lourdes. Po powrocie do Ameryki zauważył pewną poprawę. Może on obecnie przez godzinę dziennie przebywać poza swym aparatem, fakt ten napełnia go otuchą na zupełne wyzdrowienie. W tych dniach odbył się w pałacu ojca młodzieńca w Chicago ślub Snite'a z jego pielęgniarką Teresą Larkin.

### Sensacyjne znalezisko archeologiczne.

Biskupin. W prasłowiańskim grodzie sprzed 2500 lat, w Biskupinie, wykopano w całości doskonale zachowane drewniane (z dębiny i sośniny) wrota, które kiedyś były wierzejami dworu naczelnika osady lub miejscowej świątyni pogańskiej.

Wrota składają się z dwóch skrzydeł po 1,5 m szerokości i mają 2,5 m wysokości. Przedstawiają one typ wrót do dziś dnia będących w użyciu w drewnianych budowlach gospodarczych.

Wrota biskupińskie z uwagi na swoją szerokość nie mogą pochodzić od zwyczajnego domu mieszkalnego.

Znalezisko to nie ma równego sobie w całej Europie.

Wrota pozostawiono w miejscu wykopania. —

### Dziecko biednych rodziców stanie się spadkobiercą milionowej fortuny.

Pittsburg. Jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, Richard King Mellon adoptował w tych dniach dwumiesięcznego chłopca, którego rodzice są podobno bardzo biedni. Chłopiec ten stanie się spadkobiercą olbrzymiej fortuny Mellonów, obejmującej kilka banków i olbrzymie przedsiębiorstwa przemysłowe, kopalnie, koleje, fabryki itd. Mellon jest bratankiem zmarłego przed kilku laty sekretarza skarbu, Andrzeja Mellona. W obu liniach Mellonów jest kilka córek, ale nie ma męskiego potomka. Stąd motywy adoptacji. Warto dodać, że ród Mellonów posiada fortunę, oszacowaną na 750 milionów dol.

### Straszna katastrofa kolejowa.

W stanie Nevada w Stanach Zjednoczonych, w chwili, gdy ekspres transkontynentalny, idący z szybkością 95 km na godzinę, wjeżdżał na most na rzece Hombolt, lokomotywa zachwiała się w dziwny sposób, ale utrzymała się na szynach. Za nią weszło na most jeszcze kilka wagonów, jednak już piąty wagon wyleciał z szyn, pociągając za sobą pozostałe. Wagon restauracyjny i ostatnie dwa wagony pociągu oderwały się i z wysokości kilkunastu metrów runęły do rzeki. Katastrofa nastąpiła w nocy. Ofiarą padło 22 zabitych i 114 rannych.

Stwierdzono, że w dwóch miejscach tor został rozmyślnie rozkręcony.

### Straszna katastrofa autobusowa.

Pod Tomaszowem Maz. wpadł do rowu autobus, wiozący na wycieczkę 30 pracowników gazowni łódzkiej i ich rodziny. 22 osoby zostały ranne, a 3 dotąd zmarły.

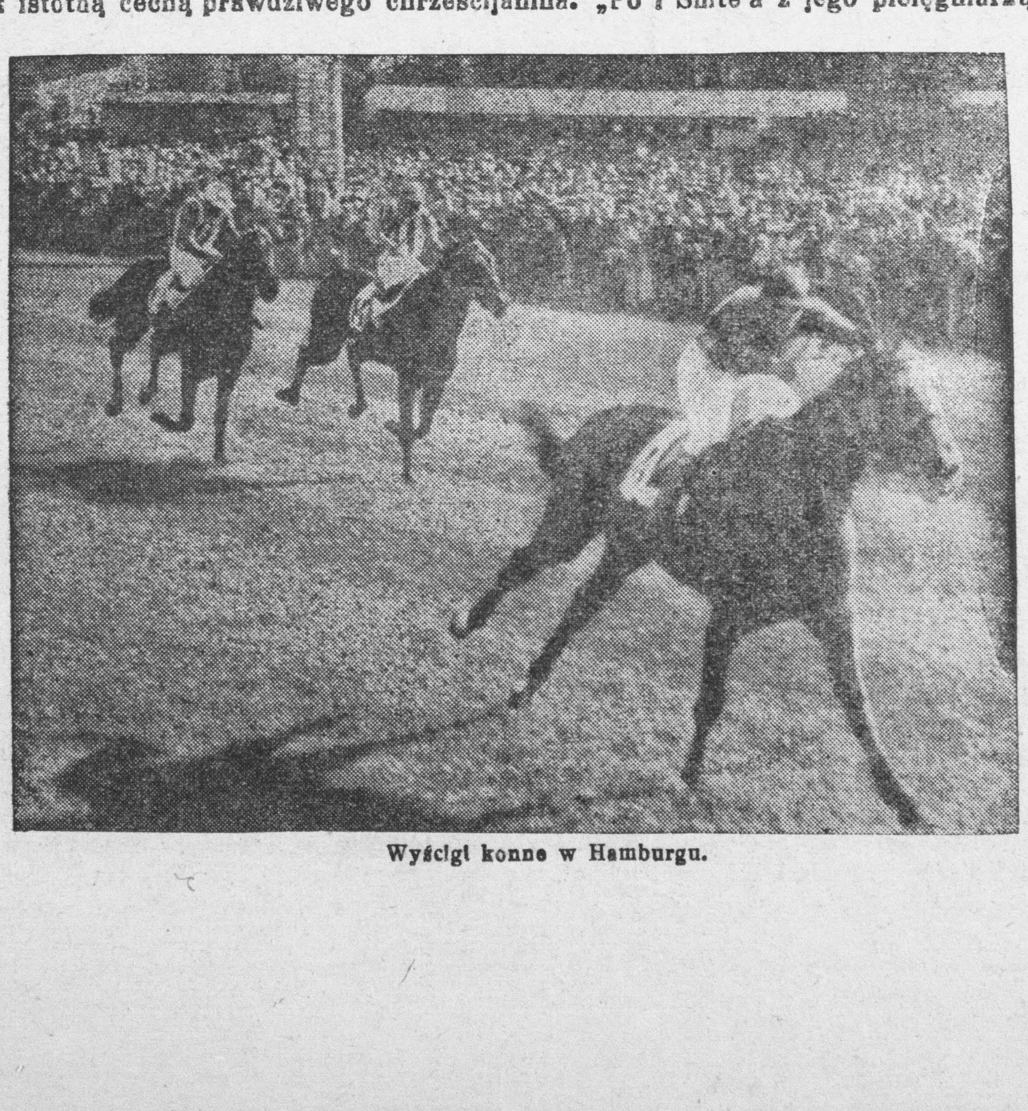
### Złoża złota odkryto w Hiszpanii.

W prowincji Caceres w Hiszpanii odkryto złoża złota. Po przeprowadzeniu wstępnych badań przypuszcza się, że eksploatację będzie można poprowadzić na szeroką skalę. Gen. Franco polecił w tym celu wyasygnować odpowiednie kredyty.

### Dwa potworne morderstwa.

W Warszawie w niedzielę dokonano dwa morderstwa. Pomiędzy 54 letnim murarzem Hermanem a Technikiem (przyjacielem żony H.) doszło na ulicy po południu do bójki. Technik zadał H. nożem kilka ran w piersi, wskutek czego Herman zmarł.

Drugiego zabójstwa dokonał na ulicy wieczorem na tle porachunków osobistych niej. Urbański, zadając cios nożem w okolicę serca niej. Kamińskiemu. Ranny zmarł.



Wyścigi konne w Hamburgu.



Najpiękniejszym zabytkiem gotyku jest katedra w Mediolanie (w płn. Włoszech)

### Szkolnictwo polskie w Niemczech, a niemieckie w Polsce.

Zagadnienie szkolnictwa polskiego w Niemczech i niemieckiego w Polsce jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Nic w tym dziwnego — z porównania bowiem stanu jednego i drugiego szkolnictwa najjaskrawiej widzimy, jak nieuzasadnione są skargi niemieckie na upośledzenie ich pod tym względem w Polsce, jak uzasadnione twierdzenie, że Polacy w Niemczech są w daleko gorszym położeniu. Porównanie takie wypadnie na większą naszą niekorzyść, jeżeli uwzględnimy, że ilość Polaków w Niemczech jest większą od ilości Niemców w Polsce.

Najlepiej oświetlają to następujące cyfry. I tak w roku 1936 37 było szkół niemieckich w Polsce i polskich w Niemczech.

| Szkoły | Niemieckich w Polsce | | Polskich w Niemczech | |
|---|---|---|---|---|
| | szkół | uczniów | szkół | uczniów |
| przedszkoli | 59 | 2130 | 29 | 462 |
| szkół powsz. | 655 | 80224 | 70 | 1673 |
| szkół średn. | 18 | 3118 | 1* | 280 |
| szkół zawod. | 7 | 284 | — | — |
| | 739 | 85756 | 100 | 2415 |

* II gimnazjum polskie w Niemczech powstało dopiero w r. 1937 38.

Jest więc niemieckich przedszkoli w Polsce 2 razy tyle, co polskich w Niemczech, a dzieci w nich 5 razy tyle, szkół powszechnych 9 razy tyle, a uczniów w nich 48 razy tyle, szkół średnich 18 razy tyle, a uczniów w nich 11 razy tyle, w ogóle wszystkich zakładów niemieckich w Polsce jest 7 razy tyle, a uczniów w nich 36 razy tyle, co polskich w Niemczech.

Lud polski w Niemczech to przede wszystkim drobny rolnik i robotnik, uzależniony od pracodawców i władz niemieckich, starających się o to, aby przeszkodzić różnymi sposobami w uczęszczaniu dzieci polskich do polskiej szkoły.

Trzeba sobie jasno uświadomić, że ze strony niemieckiej jest wywierana coraz silniejsza presja w kierunku wyrzeczenia się swej narodowości przez Polaków w Niemczech, podczas gdy w Polsce Niemcy bez trudności rozwijają wszechstronną działalność oświatową.

### Po spożyciu jajek napiła się wody i... zmarła.

Strzelno. Nienotowany wypadek wydarzył się w Strzelnie. Zachorowała tam żona rolnika, Helena Rosińska, po spożyciu kilku jajek. Jak się okazało, Rosińska napiła się potem wody i dostała silnych bólów żołądka. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Rosińska zmarła w szpitalu.

### Koń zabił dziecko.

Stobno, pow. chełmiński. W stajni jednego z miejsc. rolników bawił się 2 letni Antoni Filipek, syn robotnika. Niespodziewanie jeden z koni się cofnął i przydusił swoim ciężarem dziecko, które poniosło śmierć na miejscu.

### Dróżnik przejechany przez pociąg.

Gutowiec, pow. chojnicki. Na linii Chojnice—Tczew dróżnik kolejowy Stanisław Zemke z Gutowca podczas obchodu torów został przejechany przez niemiecki pociąg tranzytowy, ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek wydarzył się w chwili mijania się pociągu towarowego z pociągiem tranzytowym, kiedy Zemke, schodząc z jednego toru, nie zauważył zbliżającego się pociągu tranzytowego.

### 28 osób otrutych galaretą wieprzową.

Lwów. Policja aresztowała sprawcę masowego zatrucia 28 osób galaretą wieprzową rzeźnika z Niemirowa, Stefana Heljana.

Z pośród 28 jego ofiar, które nabyły galaretę, 13 zmarło. Heljan dostarczył nieświeżej galarety straganiarzom, którzy sprzedawali ją na jarmarkach.

### Rozbity samochód na przejeździe kolejowym.

Reda, pow. morski. Na przejeździe kolejowym między Rekowem a Redą wpadł na samochód ciężarowy pociąg osobowy, idący do Gdyni. Auto uległo rozbiciu, a szofer samochodu, Emil Draws z pod Pucka, doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł.

### Choroby skórne i żołądkowe skutkiem odżywiania się „ersatzami".

Urząd patentowy Rzeszy Niemieckiej w okresie wielkiej wojny zarejestrował około 11.000 rozmaitych „ersatzów" czyli namiastek. Od czasu, kiedy Rzesza hitlerowska zaczęła prowadzić samowystarczalną gospodarkę, namiastek tych przybyło jeszcze kilkanaście tysięcy.

Ersatze zastępują tłuszcze, kawę, czekoladę, a nawet jajka. Teraz nie można dostać w żadnej berlińskiej restauracji sadzonych jajek, tylko zawsze jajecznicę, zrobioną ze specjalnego proszku: mieszaniny krochmalu, mleka, zabarwionego na kolor żółty i kilku chemicznych substancyj. Zamiast pieczystego proponują kelnerzy kiełbaski, wyglądające bardzo apetycznie, a zrobione z mięsa z ryb i z... trocin. Smakowicie wyglądający tort zrobiony jest w 70 procentach z żelatyny, w 20 procentach z odtłuszczonego mleka, 8 procent mąki kartofianej i nieco syntetycznego cukru.

Niemieckie gospodynie miewają nieraz niespodzianki. Położą na patelnię kawałek margaryny, a ta, pod wpływem ciepła, nagle zamienia się w zwykłą wodę. Pochodzi to stąd, że margaryna, ersatz, zawiera 64 proc. wody, 17 proc. tłuszczów mineralnych, 16 proc. mąki i 3 proc. soli.

Ale w Niemczech żywi się ersatzami również zwierzęta domowe.

Kura, kaczka i gęś pachnie rybą. Dowodzi to, że drób pasiono nie ziarnem, a suszonymi odpadkami rybimi. Czasem schab ma jakiś dziwny zapach. Pochodzi to stąd, że wieprz, który tego schabu dostarczył, karmiony był mięsem fok i morsów, masowo dostarczanych przez rybaków.

Rezultaty takiego nienaturalnego odżywiania się nie dały długo na siebie czekać. W Niemczech pokazało się mnóstwo nowych, nie znanych dawniej chorób skórnych i żołądkowych.

### Napad rabunkowy w biały dzień w śródmieściu Paryża.

W Paryżu rano dokonali bandyci niezwykle śmiałego napadu rabunkowego w paryskiej dzielnicy bankowej. W klatce schodowej napadli oni na dwóch powracających z banku urzędników kantoru wymiany, mających w walizkach 220.000 franków w banknotach i milion franków w złocie. Po ogłuszeniu obu urzędników bandyci porwali łup i ulotnili się w oczekującym samochodzie. Samochód został ubiegłej nocy skradziony.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Sobota, 19 VIII.** 6.30 Aud. poranna. 8.15 Z mikrofonem przez Polskę: „Na odpuście w Trokach" montaż dźwiękowy. 12.03 Aud. południ. 14.45 Aud. dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 16.20 Utwory fortepianowe. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Koncert popularny z Domu Żołnierza w Poznaniu. 19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz — wesoła powieść radiowa ze Lwowa. 19.30 Aud. dla Polaków zagranicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej w Liege (Leodium). Tr. z Brukseli. W przerwie o godz. 21.40 szkic literacki.

**Niedziela, 20. VIII.** 7.00 Audycja poranna 9.00 Nabożeństwo. 12.03 Poranek muz. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Czytamy Mickiewicza — aud. XII. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Koncert. 17.15 Bułgaria — felieton. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie — tr. z Bagateli. 19.00 Kamienie — słuchowisko wdg. M. Rodziewiczówny. 19.35 Koncert z płyt. 21.15 Na Łyczakowie — wodewil w 3 ch aktach.

**Poniedziałek, 21 VIII.** 6.30 Audycja poranna. 8.15 Kupiec i handel morski — pogad. dla kupców. 12.03 Aud. południ. 14.45 Przygody dwuch chłopcuw z Zaolzia — słuchowisko dla młodz. 15.15 Muzyka popularna. 16.20 Recital śpiew. Benoni'ego. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Audycja muzyczna. 19.30 Przy wieczerzy — koncert rozrywkowy. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert. 21.45 Polska a Zachód. 22.00 Muzyka tan. z płyt.

### Karabin amerykański strzela 100 razy na minutę.

W zakładach w Pittsburgu (USA) wypróbowano ostatecznie nowy model ręcznego karabinu amerykańskiego, dającego 100 strzałów na minutę. Karabin ten jest cięższy niż dotychczas używane w armii amerykańskiej, ale znacznie precyzyjniejszy.

### Rozpędzony pociąg wyskoczył z szyn.

Koło Domossola we Włoszech wykoleił się pociąg elektryczny, pędzący z szybkością przeszło 100 km. na godzinę. Pociąg rozbił się. Dotychczas stwierdzono śmierć 6 osób. Liczba rannych jest bardzo wielka.

## KĄCIK HUMORU.

### Logika.

— Dlaczego każda cudowna bajka kończy się weselem?
— Dlatego, że po weselu kończy się cudowna bajka.

### Zemścił się.

On: — Jak pani sądzi, czy kiedyś nauczy się pan mnie kochać?
Ona: — Sądzę, że nigdy.
On: — Ja też tak sądziłem. Pani jest już za stara do nauki.

### Gdyby tylko.

— Słyszałem, że twoja żona doskonale rzuca dyskiem.
— Oh, gdyby tylko dyskiem...

### Zgryzota.

— Dlaczego tak źle wyglądacie, kolego?
— Zgryzota, kolego.
— Jakiego rodzaju?
— Żeńskiego, kolego, żeńskiego.



Syn fakira od najwcześniejszych lat zaczyna ćwiczenia.

### Rozmowa z teściową.

Jakiś pan oczekuje w zdenerwowaniu przed budką telefoniczną, w której od dłuższego czasu odbywa się rozmowa. Wreszcie zniecierpliwiony nie chce już dłużej czekać, otwiera drzwi budki i stwierdza, że jegomość, znajdujący się wewnątrz, przyłożył słuchawkę do ucha i w natchnieniu patrzy na sufit, nie mówiąc ani słowa.

— Proszę pana — wścieka się niecierpliwy pan — widzę, że pan z telefonu nie korzysta, proszę więc mi oddać słuchawkę.

— Jakto nie korzystam — obrusza się ten drugi — przecież pan widzi, że rozmawiam z teściową.

### W przeciwnym razie.

— Jak się czuje pani mąż?
— Bardzo źle. Lekarz powiedział, że jak jutro nie umrze, to będzie żyć. Ale w przeciwnym razie to niema nadziei.

# GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 56

(Ciąg dalszy.)

Stolnik, zdziwiony ponurą miną Cześnikiewicza, zaśmiał się, przypisując ją obawie bliskości groty potępieńca. Rzekł tedy wesoło:

— Waszmość, nie potrzebujesz biesa się obawiać; jest nas tu wiele, dalibyśmy mu radę, gdyby mu chęć przyszła powadzić się z nami.

— O, nie! — odpowiedział Cześnikiewicz — mam pewną tajemnicę.

— Cóż tedy? — zapytał stolnik.

— Nie mogę tu mówić, bo tu chodzi o honor pana stolnika.

— O mój honor?

— Powiem, tylko odejdźmy na bok.

Poszedł z Cześnikiewiczem na drugą stronę góry. Tam nie było nikogo, bo wszystko, co żyło, przyypatrywało się robocie w jaskini.

Cześnikiewicz obejrzał się na wszystkie strony.

— Jesteśmy sami — rzekł stolnik — możesz waszmość mówić. O cóż więc chodzi?

— O cygana — odpowiedział Cześnikiewicz. — Pan stolnik dobrodziej zaraz się przekona, że antypatia moja do tego złoczyńcy miała słuszne powody.

— Tyle tylko chciałeś mi waćpan powiedzieć? — rzekł stolnik z uśmiechem i dlatego uprowadziłeś mnie tu? Sprawa, którą mam zamiar wyjawić, nie jest małej wagi, lecz, owszem, jedyna w swym rodzaju. Póki tylko świat światem, tego jeszcze pewnie nikt nie słyszał.

— I cóż takiego? — rzekł stolnik niecierpliwie — przystąp waść nareszcie do rzeczy!

— Ów cygan przeklęty zagraża honorowi domu pana stolnika.

— A to w jaki sposób?

— Boję się powiedzieć? — szepnął Cześnikiewicz zaambarasowany.

— Kiedyś zaczął, dokończ! — wyrzekł stanowczo stolnik.

Cześnikiewicz zbliżył się o krok do stolnika i rzekł:

— Panna Celina kocha się w cyganie!

Stolnik odskoczył od Cześnikiewicza, jak od zarażonego lub szalonego, ale wnet gniew zawrzał mu w piersi. Prawą ręką ujął rękojeść karabeli i krzyknął piorunującym głosem!

— Natychmiast waść odwołaj, coś powiedział albo cię na kapustę posiekam!

Cześnikiewicz skrzyżował ręce na piersi i stał nieruchomy, spokojny.

— Panie stolniku dobrodzieju! — odezwał się uroczyście — nie przekonałeś się nigdy, abym jego samego lub jego antenatów poniżał, a nigdy przez myśl mi nie przeszło obrażać pana stolnika lub żartować sobie z niego. To, co mówię, święta jest prawdą i udowodnić to mogę.

— Udowodnić? proszę natychmiast! — krzyknął stolnik. — Zaklinam na Boga żywego, daj mi waść dowód, bo jak mi Bóg miłym, żywym tu stąd nie wyjdziesz!

Stolnik strasznie w tej chwili wyglądał. Twarz jego nie była czerwoną, ale siną; szabla, na pół wydobyta z pochwy, błyszczała w promieniach słońca. Był teraz podobnym do ranionego tygrysa, który tylko co ma skoczyć na swego przeciwnika, aby go jednym ściśnieniem paszczy zdusić na miazgę. (C. d. n.)